



The Holy See

Orędzie Jana Pawła II na XLI Światowy Dzień Modlitw o Powołania (2 maja 2004)

Czcigodni Bracia w biskupstwie,

Drodzy Bracia i Siostry! 1. *„Proście więc Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwo swoje”*(Łk 10, 2).

Z powyższych słów, które Jezus kieruje do Apostołów, wypływa troska, którą Dobry Pasterz ciągle okazuje swoim owcom. On czyni wszystko po to, by one *„miały życie i by miały je w obfitości”* (J 10, 10). Po swoim zmartwychwstaniu Pan powierzy uczniom odpowiedzialność za kontynuowanie tej Jego misji, aby Ewangelia była przekazywana ludziom wszystkich czasów. Wielu jest tych, którzy w ofiarny sposób odpowiedzieli i nadal odpowiadają na to stałe zaproszenie ze strony Jezusa: *„Pójdź za mną!”* (J 21, 22). To są mężczyźni i kobiety, którzy zgodzili się na to, by ofiarować ich życie na całkowitą służbę dla Królestwa Bożego. Z racji 41-go Światowego Dnia Modlitw o Powołania, który tradycyjnie przypada w IV-tą Niedzielę Wielkanocną, wszyscy wierzący zjednoczą się w żarliwej modlitwie o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego oraz o powołania misyjne. Naszym pierwszym obowiązkiem jest bowiem modlitwa do „Pana żniwa” w intencji tych, którzy już naśladują Go poprzez życie kapłańskie i zakonne oraz w intencji tych, których On w swoim miłosierdziu nie przestaje powoływać do ważnych posług w Kościele. 2. *Módlmy się o powołania!*

W Liście Apostolskim *Novo millennio ineunte* napisałem, że *„obserwuje się obecnie w świecie – pomimo postępującego procesu sekularyzacji – powszechną potrzebę duchowości, która wyraża się w dużym stopniu właśnie poprzez odnowioną potrzebę modlitwy”*(n. 33). W kontekście tej potrzeby modlitwy wypowiadamy nasze wspólne wołanie do Pana, *„aby posłał robotników na swoje żniwo”*. Z radością odnotowuję fakt, że w wielu Kościołach lokalnych tworzą się wieczerniki modlitwy. Również w seminariach duchownych i w domach formacyjnych zgromadzeń zakonnych oraz misyjnych mają miejsce czuwania modlitewne. Podobnie wiele rodzin staje się małymi wieczernikami modlitwy, pomagając młodym, by w sposób odważny i wielkoduszny odpowiedzieli na głos Bożego Mistrza. Tak! Powołanie do wyłącznej służby Chrystusowi w Jego Kościele jest niezwykłym darem Bożej dobroci. To dar, o który trzeba błagać z wytrwałością i pokornym zaufaniem. Chrześcijanin powinien pozostawać ciągle otwarty na ten dar, aby nie zmarnować ‘czasu łaski’ i ‘czasu nawiedzenia’ (por. Łk 19, 44). Szczególną wartość ma modlitwa połączona z ofiarą i cierpieniem. Cierpienie przyjęte jako dopełnienie tego, co brakuje „mękom Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24), staje się formą bardzo skutecznego wstawiennictwa. Tak wielu chorych ze wszystkich stron świata łączą swoje cierpienia z krzyżem Jezusa, aby wypraszać nowe i święte powołania! Oni towarzyszą duchowo również mnie w posłudze Piotrowej, którą Bóg mi powierzył i mają nieoceniony – choć zwykle ukryty - wkład na rzecz głoszenia Ewangelii. 3. *Módlmy się za powołanych do kapłaństwa i życia konsekrowanego!*

Proszę z całego serca o to, by się coraz bardziej intensyfikowała modlitwa o powołania. Ta modlitwa niech stanie się

adoracją tajemnicy Boga i dziękczynieniem 'za wielkie rzeczy', których On dokonał i których nadal dokonuje pomimo słabości ludzi. Potrzeba modlitwy kontemplacyjnej, modlitwy przenikniętej zdumieniem i wdzięcznością za dar powołań. W centrum wszystkich inicjatyw modlitewnych znajduje się Eucharystia. Sakrament Ołtarza ma znaczenie decydujące dla narodzin powołania oraz dla wytrwania w powołaniu, gdyż to właśnie ze zbawiennej ofiary Chrystusa mogą powołani czerpać siłę, aby poświęcić się całkowicie służbie Ewangelii. Dobrze jest, gdy sprawowanie Eucharystii połączone jest z adoracją Najświętszego Sakramentu, przedłużając w ten sposób poniekąd tajemnicę Mszy Świętej. Kontemplacja Chrystusa, obecnego rzeczywiście i substancjalnie pod postaciami chleba i wina, może w osobie powołanej do kapłaństwa czy do specyficznej posługi w Kościele wzbudzić ten sam entuzjazm, pod wpływem którego św. Piotr zawołał na Górze Przemienienia: „*Panie, dobrze, że tu jesteśmy*” (Mt 17, 4; por. Mk 9, 5; Łk 9, 33). Adoracja Najświętszego Sakramentu to uprzywilejowany sposób kontemplowania oblicza Chrystusa z Maryją i w szkole Maryi, która ze względu na swoją postawę może być uznana za „niewiastę eucharystyczną” (por. *Ecclesia de Eucharistia*, 53). Oby wszystkie wspólnoty kościelne stały się „*autentycznymi szkołami modlitwy*”, gdzie błaga się o to, by nie zabrakło robotników na wielkim polu pracy apostołskiej. Jednocześnie jest rzeczą konieczną, by Kościół towarzyszył z wielką troską duchową tym, którzy już zostali powołani i którzy „*towarzyszą Barankowi, dokądkolwiek idzie*” (Ap 14, 4). Myślę tutaj o kapłanach, zakonnikach i siostrach zakonnych, eremitach, dziewicach konsekrowanych, członkach Instytutów Świeckich, a zatem o wszystkich, którzy otrzymali dar powołania i niosą „*ten skarb w glinianych naczyniach*” (2 Kor 4, 7). W mistycznym Ciele Chrystusa istnieje wielka różnorodność posług i charyzmatów (por. 1 Kor 12, 12), a wszystkie one służą uświęcaniu wspólnoty ochrzczonych. W ramach wzajemnej troski o świętość, która powinna ożywiać każdego członka Kościoła, jest rzeczą konieczną modlić się o to, by powołani pozostali wierni ich powołaniu i aby osiągnęli jak najwyższy stopień doskonałości ewangelicznej.

4. *Modlitwa powołanych*

W posynodalnej encyklice *Pastores dabo vobis* podkreśliłem, że „jest nieodwołalnym wymogiem miłości pasterskiej wobec własnego Kościoła lokalnego i jego przyszłości aktywne staranie ze strony kapłana, by znaleźć kogoś, kto go zastąpi w kapłaństwie” (nr 74). Wiedząc, że Bóg powołuje tych, których sam zechce (por. Mk 3, 13), każdy kapłan powinien z wytrwałością modlić się o nowe powołania. Nikt przecież lepiej od niego nie zdaje sobie sprawy z tego, jak ważną jest rzeczą wymiana pokoleń, która zapewni pojawienie się osób wielkodusznych i świętych, oddanych głoszeniu Ewangelii i sprawowaniu Sakramentów. To właśnie w tej perspektywie jest jak nigdy dotąd konieczne „*przyłgnięcie do Pana oraz do własnego powołania i posługi*” (*Vita consecrata*, n.63). To od świętości powołanych zależy siła ich świadectwa, dzięki któremu inne osoby odkryją własne powołanie i zawierzą swoje życie Chrystusowi. To jest najlepszy sposób, by zapobiegać spadkowi ilości powołań do życia konsekrowanego, który stanowi zagrożenie dla wielu dzieł apostołskich, zwłaszcza w krajach misyjnych. Ponadto modlitwa powołanych – kapłanów i osób konsekrowanych – nabiera wyjątkowego znaczenia, gdyż jest ona włączeniem się w kapłańską modlitwę Chrystusa. To On w nich zwraca się do Ojca, aby Ten uświęcił i zachował w swojej miłości tych, którzy – mimo, że są w tym świecie – do tego świata nie należą (por. J 1, 14-16). Niech Duch Święty sprawi, że cały Kościół stanie się ludem modlącym, który podnosi swój głos do Ojca w niebie, aby wypraszać nowe i święte powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Módlmy się za tych, których Pan wybrał i powołał, aby byli wiernymi i radosnymi świadkami Ewangelii, której poświęcili ich życie.

5. **Do Ciebie**, Panie, zwracamy się z ufnością!

Synu Boży,

posłany przez Ojca do ludzi wszystkich czasów

i do każdego zakątka ziemi!

Prosimy Cię przez pośrednictwo Maryi,

Matki Twojej i Matki naszej:

spraw, aby w Kościele nie brakowało powołań,
zwłaszcza tych, do specjalnej służby na rzecz Twego Królestwa.

Jezu, jedyny Zbawicielu człowieka!

Prosimy Cię w intencji naszych braci i sióstr,
którzy odpowiedzieli „tak” na Twoje powołanie
do kapłaństwa, życia konsekrowanego i posługi misyjnej.

Spraw, aby ich życie odnawiało się każdego dnia
i aby stawali się żywą Ewangelią.

Panie miłosierny i święty,

posyłaj nadal nowych robotników
na żniwo Twojego Królestwa!

Wspieraj tych, których powołujesz
do naśladowania Ciebie w naszym czasie:

spraw, aby kontemplując Twoje oblicze,
od odpowiedzieli z radością na zdumiewającą misję,
którą im powierzyłeś

dla dobra Twojego Ludu i wszystkich ludzi.

Ty, który jesteś Bogiem

i który żyjesz i królujesz

z Ojcem i Duchem Świętym

przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Watykan, 23 listopada 2003